

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Robert Wróblewski (spr.) SSA Wiesław Pędziwiatr
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r.

sprawy **D. W. (1)**

oskarżonego z art.286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

S. Z. (1)

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora wobec oskarżonego S. Z. (1) i apelacji oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 19 marca 2014 r. sygn. akt III K 374/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych D. W. (1) i S. Z. (1),

II. zasądza od oskarżonych D. W. (1) i S. Z. (1) koszty procesu za postępowanie odwoławcze po 1/2 części i wymierza im opłatę za to postępowanie w wysokości 300 zł od każdego z nich.

UZASADNIENIE

D. W. (1), S. Z. (1) i P. O. (1) zostali oskarżeni o to, że: w dniu 21 września 2010 r. we W., województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru możliwości wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania oraz dostarczenia zakupionych środków o nazwie M. (...) doprowadzili W. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowo- (...) z siedzibą we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w postaci zobowiązania do zapłaty ceny za środki ochrony roślin w wysokości 383.302,89 złotych na rzecz (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., wynikającego z faktury VAT nr (...), w ten sposób, że działając z ramienia (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S. zakupili od W. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo

Handlowo-Uslugowo- (...) z siedziba we W. środki o nazwie M. (...) za łączną kwotę 386.370,64 złotych, z którego to obowiązku zapłaty ceny następnie nie wywiązali się, nakłaniając go do wcześniejszego zakupu tego towaru od (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. za kwotę 383.302,89 złotych, a następnie bez woli i wiedzy W. K. (1) spowodowali dostarczenie tego towaru bezpośrednio do (...) Spółka jawna w C., zakupującej towar od (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością za kwotę 330.416 złotych, która z kolei nabyła towar od (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w miejscowości S. za kwotę 295.000 złotych;

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r., sygn. akt: III K 374/12 uznał D. W. (1), S. Z. (1) i P. O. (1) za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując, że wartość zobowiązania pokrzywdzonego do zapłaty wyniosła 369.777,08 zł, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierzył im kary: po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej D. W. (1), S. Z. (1) i P. O. (1) kary pozbawienia wolności na okresy próby wynoszące 5 lat.

Na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał D. W. (1), S. Z. (1) i P. O. (1) pod dozór kuratora w okresie próby.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał D. W. (1), S. Z. (1) i P. O. (1) do naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie kwoty 369.777,08 zł na rzecz (...) W. K. (1).

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i wymierzył im opłaty w kwotach po 300 zł każda.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator co do oskarżonego S. Z. (1) i oskarżeni D. W. (1) i S. Z. (1).

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary wobec S. Z. (1), zarzucając: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż S. Z. (1) jest osobą niekaraną, a tym samym przyjęcie, iż w odniesieniu do niego występuje pozytywna prognoza kryminologiczna uzasadniająca zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, podczas gdy z akt sprawy wynika, iż S. Z. (1) był osobą karaną, a okoliczności sprawy wskazują na to, że wobec niego powinna być wymierzona kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc powyższy zarzut, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku wydanego w stosunku do S. Z. (1) i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.;

Obrońca oskarżonego S. Z. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4, art. 5 § 2, 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 92 i 410 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznanie, że oskarżony dopuścił się opisanego w akcie oskarżenia czynu, albowiem to on prowadził rozmowy z E. H., co do sprzedaży (...) sp. z o.o. środków ochrony roślin o nazwie M. oraz z J. T., co do znalezienia dostawcy towaru potrzebnego rzeczonyj spółce, a także, że to oskarżony wcześniej w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej był zadłużony wobec (...) sp. z o.o. i wobec innych spółek oraz że spółka (...) w chwili zawarcia umowy sprzedaży towaru nie była w jego posiadaniu, podczas gdy te dowody nie mogą mieć wpływu na przypisanie oskarżonemu zamiaru wprowadzenia pokrzywdzonego W. K. (1) w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 k.p.k. poprzez jego nie zastosowanie i mimo wielu wątpliwości nie rozstrzygnięcie ich na korzyść oskarżonego;

3. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie dowodów, które wyjaśniały przyczyny braku zapłaty przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. ceny za nabyte przez nią od pokrzywdzonego towar, a które to

przyczyny wynikają wprost z dopuszczonych przez Sąd I instancji jako dowody dokumentów z akt sądu rejestrowego dotyczących tej spółki, z których wyraźnie wynika, że już w dniu 14 maja 2010 r. działający w imieniu P. O. (1) T. M. zbył wszystkie udziały w spółce obywatelowi Turcji I. D., co nie było wiadomym D. W. (1), ani nie zostało ujawnione w rejestrze przedsiębiorców KRS tejże spółki, zaś w dniu 22 września 2010 r. D. W. (1) w oparciu o notarialne pełnomocnictwo udzielone mu przez P. O. (1) zbył te same udziały A. G., które to okoliczności doprowadziły w konsekwencji do zablokowania przez dyrektora (...) oddziału banku (...) S.A. rachunku (...) spółki (...) w dniu 23 września 2010 r., którą to decyzję dyrektor podjął wobec przedstawienia mu wykluczających się wzajemnie dokumentów, co w konsekwencji doprowadziło do niemożności wypłacenia z konta spółki jakichkolwiek środków, które mogłyby zostać przeznaczone na zaspokojenie pokrzywdzonego;

4. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 424 k.p.k. poprzez niewłaściwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i nie wskazanie jakie konkretne zachowanie oskarżonego S. Z. (1) pozwala na stwierdzenie, że dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu za który wymierzono mu karę oraz czy uzyskał korzyść majątkową i w jakiej wysokości;

5. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 424 k.p.k. poprzez nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do faktu, że spółka (...) poza środkami pieniężnymi znajdującymi się na jej rachunku bankowym posiadała również nieruchomości, których wartość znacznie przewyższała kwotę 3.000.000 zł oraz wymagalne wierzytelności;

6. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 286 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego wskazanego w art. 286 k.k., gdy tymczasem to blokada rachunku (...) spółki (...) w dniu 23.09.2010 r., na którą oskarżony S. Z. (1) nie miał i nie mógł mieć żadnego wpływu, uniemożliwiająca dokonanie wszelkich płatności, spowodowała błędną ocenę transakcji i przyjęcie przez prokuraturę i sąd, że oskarżony S. Z. (1) doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;

7. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez nieustalenie, że za pośrednictwem oskarżonego (...) sp. z o.o. zawarła szereg kontraktów, których przedmiotem była sprzedaż środków ochrony roślin, za które wskazana spółka zapłaciła cenę lub też ją otrzymała, przez co generowała wysokie przychody, pomimo tego że wynikało to z znajdujących się w aktach sprawy wyciągów z rachunku bankowego spółki prowadzonego przez (...) S.A. oraz chociażby z zeznań T. P., pokrzywdzonego W. K. (2) jak i wyjaśnień J. T., a potwierdzone dodatkowo mogłoby zostać na podstawie częściowej dokumentacji spółki zabezpieczonej przez Prokuraturę W. (...) lub na podstawie dokumentacji księgowej, która prowadzona była przez K. M., który nawet nie został w sprawie przesłuchany w charakterze świadka, mimo że pojawia się on w zeznaniach świadków i wyjaśnieniach oskarżonych jako osoba współdecydująca o losach spółki;

8. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że oskarżony S. Z. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z D. W. (1) i P. O. (1), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdy tymczasem ten sam sąd nie wskazał jakich czynności miał dokonać oskarżony S. Z. (1), oraz poprzez uznanie, że oskarżony S. Z. (1) wprowadził w błąd W. K. (1), co do zamiaru wywiązania się ze zobowiązania wobec niego, gdy tymczasem oskarżony S. Z. (1) nigdy nie kontaktował się z pokrzywdzonym co potwierdził w zeznaniach sam pokrzywdzony, a tym samym nie miał żadnej możliwości wprowadzenia go w błąd i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zaś wszystkie środki pieniężne z transakcji handlowych wpływały do spółki, a oskarżony jako zwykły pracownik nie był decydem w sprawach finansowych w tym sposobu ich wydatkowania.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego S. Z. (1) w całości poprzez orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego;

ewentualnie:

- uchylene zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego S. Z. (1) w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońcy oskarżonego D. W. (1) (adv. M. Ł.) zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) obrazę przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez zaniechanie wzięcia pod uwagę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że zeznania W. K. (1) i H. M. (1) są wiarygodne, szczerze szczegółowe i rzetelne podczas gdy szczegółowa analiza treści zeznań tych świadków prowadzi do wniosków przeciwnych,

b) art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez zaniechanie wzięcia pod uwagę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zgromadzonej dokumentacji (...) spółki (...) – w pełni korespondującej z wyjaśnieniami D. W. (1) i S. Z. (1), z których wynika jasno, że spółka (...) w chwili zainicjowania transakcji zakupu przedmiotowego preparatu od pokrzywdzonego posiadała bardzo dobrą kondycję finansową i prężnie rozwijała się planując kolejne inwestycje jak zakup prosperującej stacji paliw, nie posiadała żadnych zaległości wobec kontrahentów, Urzędu Skarbowego, ZUS i mogła przeprowadzić całą transakcję, stąd wniosek Sądu Okręgowego zawarty w zarzucie, że D. W. (1) wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru możliwości wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania oraz dostarczenia zakupionych środków o nazwie maraton doprowadził W. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,

które to naruszenia prawa procesowego skutkowały:

2. błędem w ustaleniach faktycznych mającym istotny wpływ na treść orzeczenia i wyrażającym się w zupełnie dowolnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn z art. 286 § 1 k.k., w sytuacji gdy szczegółowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że D. W. (1) nie powinien ponieść odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe wniosła o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu w całości.

Obrońca oskarżonego D. W. (1) (adv. T. K.) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a to:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 i art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu przez Sąd dowolnych, sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem wiedzy oraz subiektywnych ustaleń faktycznych w zakresie strony podmiotowej zachowania oskarżonego poprzez przypisanie mu, wbrew zebranych i przeprowadzonym na rozprawie dowodom, zamiaru wprowadzenia w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej W. K. (1), co doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia przez niego mieniem znacznej wartości, mimo że dowody przytoczone przez Sąd ocenione zgodnie z zasadami swobodnej oceny dowodów winny być uznane za nie mające znaczenia dla przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn, tym bardziej, że dowody z zeznań pokrzywdzonego oraz innych świadków nie potwierdzają nawet, by to oskarżony był inicjatorem nabycia środków ochrony roślin od pokrzywdzonego, a z dopuszczonych przez Sąd I instancji jako dowody dokumentów z akt sądu rejestrowego dotyczących spółki (...) sp. z o.o., z wyciągu z rachunku bankowego tej spółki w (...) P. S.A., z notatki służbowej sporządzonej przez pracownika tego banku (...) wynika wyraźnie, że do 22 września 2010 r. spółka (...) prowadziła intensywną działalność handlową, z której uzyskiwała wysokie przychody, lecz skutek uprzedniej sprzedaży przez oskarżonego P. O. (1) w maju 2010 r. udziałów w spółce obywatelowi Turcji I. D., co nie było wiadomym D. W. (1), ani nie zostało ujawnione w rejestrze przedsiębiorców KRS tejże spółki, oraz w wyniku sprzedaży w dniu 22 września 2010 r. tych samych udziałów A. G., decyzją dyrektora (...) oddziału banku (...) S.A. w dniu 22 września 2010 r., zablokowany został rachunek (...) spółki (...) którą to decyzję dyrektor podjął wobec przedstawienia mu wykluczających się wzajemnie dokumentów, co w konsekwencji doprowadziło do niemożności wypłacenia z konta spółki jakichkolwiek środków, które mogłyby zostać przeznaczone na zaspokojenie pokrzywdzonego. Powyższe okoliczności wprost wskazują na brak możliwości zarzucenia oskarżonemu zamiaru wprowadzenia w

błąd pokrzywdzonego, w celu uzyskania korzyści majątkowej, a co najmniej wskazują na wystąpienie w sprawie obiektywnych wątpliwości co do ustaleń faktycznych, których nie sposób usunąć, a które to Sąd Okręgowy pominął.

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że oskarżeni W. i O. współpracowali ze sobą jeszcze w grudniu 2010 r. w zakresie odbioru pieniędzy od H. M. (1) i określenia przeznaczenia tych pieniędzy, podczas gdy uważna analiza dokumentacji, w szczególności umowy zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 3 grudnia 2010 r. w K. przez H. M. (1) i spółkę (...) w imieniu której działał oskarżony W. oraz pisma – oświadczenia złożonego przez oskarżonego O. w dniu 9 grudnia 2010 r. w K., wskazują właśnie na brak takiego współdziałania i wydawanie w imieniu spółki sprzecznych dyspozycji co do przeznaczenia pieniędzy należnych spółce od tego dłużnika, przy czym z analizy akt rejestrowych spółki wynika, że wówczas Sąd rejestrowy nie podjął jeszcze decyzji w zakresie wniosku rejestrację zmiany w zarządzie spółki i zmianie wspólnika.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. W. (1).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych D. W. (1) i S. Z. (1) są niezasadne i jako takie nie mogą być uwzględnione. Niezasadna jest także apelacja prokuratora.

I

Obrońca oskarżonego S. Z. (1) - adw. Ł. J. **zarzucił obrazę prawa materialnego**, a to art. 286 k.k. Treść tego zarzutu jednoznacznie wskazuje, że obrońca kwestionuje jednak ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji w zakresie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 286 k.k.

Zauważyć tutaj bowiem trzeba, że naruszenie prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma więc obrazy prawa materialnego, gdy skarżący – tak jak obrońca w apelacji – podważa prawidłowość orzeczenia wskazując, że jest ono wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę.

Jeżeli zatem odwołujący się kwestionuje ustalenia faktyczne prowadzące do uznania, że oskarżony jest sprawcą czynu z art. 286 k.k., to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 438 pkt 3 k.p.k.), a nie zarzut obrazy prawa materialnego określonej w art. 438 pkt 1 k.p.k. (por. SN V KR 212/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 233 i aprobatę W. Daszkiewicza, Przegląd orzecznictwa, PiP 1975, z. 12, s. 130 oraz M. Cieślaka, Z. Dody, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975, z. 7-8, s. 35).

W związku z tym powyższy zarzut został potraktowany jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

II

W apelacji obrońcy oskarżonego D. W. (1) - adw. M. Ł. i adw. T. K. oraz obrońca oskarżonego S. Z. (1) – adw. Ł. J. podnieśli **zarzut obrazy przepisów postępowania**, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

- 1) adw. T. K. - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k.; natomiast adw. M. Ł. – art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k.,
- 2) adw. Ł. J. - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k.

Zarzuty te są chybione z następujących powodów.

Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrońców, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy, kwalifikacji prawnej przypisanych czynów, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego D. W. (1) i oskarżonego S. Z. (1) (a także skazanego P. O. (1), który nie wniósł apelacji).

W szczególności Sąd meriti wobec odmowy złożenia przez oskarżonych wyjaśnień przez Sądem odczytał wcześniej składane przez nich wyjaśnienia. W sposób nienaganny Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków, w wypadkach dostrzeganych rozbieżności w treści oświadczeń składanych na kolejnych etapach postępowania w sprawie, lub niepamięci szczegółów zdarzenia, odczytując protokoły wcześniej złożonych przez nich zeznań. Z uwagą i niezbędną szczegółowością Sąd przeprowadził również pozostałe dowody w sprawie.

In concreto miała także znaczenie bezpośrednio postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd pierwszej instancji istotne w tej sprawie dowody z zeznań świadków W. K. (1) i H. M. (1), których wiarygodność zakwestionowała adw. M. Ł., przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez nich zeznania kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanymi, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. To właśnie ten bezpośredni kontakt z osobami przesłuchiwanymi stwarzał właściwe warunki dla oceny wiarygodności składanych przez nich wyjaśnień i zeznań.

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym starannie i z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd Okręgowy poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonych. Mając na uwadze zasady prawa dowodowego o wartości dowodowej nie decyduje to czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonych, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne także jest, by - tak jak w przedmiotowej sprawie uczynił to Sąd Okręgowy - stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa. Słusznie więc, bo zgodnie z tymi zasadami, postąpił Sąd Okręgowy, kiedy preferencjom tym nie uległ.

Odmienne ocena dowodów, korzystna dla oskarżonych, jest naturalnie prawem apelujących. Nie wynika z niej jednak samo przez się, by ocena dokonana w tej sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się dowolnością.

Sformułowany w apelacjach adw. T. K. i adw. Ł. J. zarzut tendencyjności sądu w doborze i ocenie dowodów (art. 4 § 1 k.p.k.), jest całkowicie chybiony. Jest tak już tylko dlatego, że ustalenia faktyczne były przecież poczynione wyłącznie w oparciu o dowody, które Sąd uznał za wiarygodne.

Równość wobec prawa, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, wymaga, aby zasady postępowania dowodowego były stosowane bez względu na to kto in concreto na tym korzysta a kto traci. Nie ma więc w polskim prawie dowodowym takiej reguły, która nadawałaby pierwszeństwo dowodom korzystnym dla oskarżonych przed dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść, tak jak i nie ma reguły o przeciwstawnej wymowie.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje o tym, że zasada bezstronności została w tej sprawie dochowana.

Sąd orzekający ma obowiązek oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygania wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na

jednych dowodach, a pominać inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonych: D. W. (1), S. Z. (1) i P. O. (1) oraz zeznania świadków, w tym: W. K. (1) i H. M. (1), E. H., J. T., a także pozostałe dowody w sprawie i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

W związku z powyższym wszelkie wywody adw. M. Ł., w których podjęła próbę podważenia wiarygodności zeznań świadków W. K. (1) i H. M. (1) okazały się nietrafne. Sąd Apelacyjny przeanalizował owe zeznania pod kątem sygnalizowanych przez obrończynię naruszeń prawa, ale w żadnej mierze nie stwierdził, aby do nich w istocie doszło lub miały one wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada *in dubio pro reo* zawarta w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie są naruszone, jeżeli sąd – tak jak w tej sprawie Sąd Okręgowy – ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące oskarżonych, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na jego niekorzyść, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć.

Ewentualne zatem zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen, a tego w żadnej apelacji absolutnie nie wykazano.

III

W apelacjach obrońców oskarżonych D. W. (1) i S. Z. (1) postawiono także **zarzut błędu w ustaleniach faktycznych** przyjętych za podstawę wyroku.

Zarzut ten jest chybiony.

W pierwszym rzędzie zasadnym będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obraży przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrażą art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu meriti, sąd odwoławczy – jak wyżej wskazano – nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Wobec powyżej przedstawionych ocen za całkowicie chybione i prowadzone w oderwaniu od rzeczywistej treści dowodów uznać trzeba wywody obrońców oskarżonych zmierzające do zakwestionowania faktu, że w toku

postępowania nie ujawniono dowodów dających podstawę do ustalenia w sposób pewny, że oskarżeni są sprawcami przypisanego im w zaskarżonym wyroku przestępstwa oszustwa. W rzeczywistości, uważna analiza zebranego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiały dowodowego jednoznacznie przeczy słuszności twierdzeń obrońców, prowadząc do wniosków przeciwnych w stosunku do sugerowanych przez nich.

Wywody zawarte w uzasadnieniu apelacji obrońców oskarżonych zachowują pozory wewnętrznej spójności, logiczności i przekonywalności jedynie w oderwaniu od kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wywody te zostały bowiem oparte na zdecydowanie selektywnym dobraniu dowodów z pominięciem niekorzystnych dla oskarżonych i to bez względu na ich wagę i znaczenie dla ustaleń w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Tymczasem, tak w świetle poglądów doktryny prawa karnego procesowego, jak też orzecnictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ten kto zmierza do przekonania sądu odwoławczego, że postępowanie sądu pierwszej instancji i wydany przez ten sąd wyrok dotknięte są wadą dowolnej oceny dowodów, a w jej następstwie błędnymi ustaleniami w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia o winie i karze, nie może ograniczyć się do przedstawienia innej niż przyjęta w podstawie zaskarżonego wyroku wersji zdarzenia (w tym do powtórzenia tej, którą znał i ocenił w pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji) jako - zdaniem skarżących - możliwej bądź niewykluczonej, a wyprowadzonej z jego własnej odmiennej oceny dowodów, oraz (i w związku z powyższym) do samej tylko polemiki z ustaleniami i argumentacją sądu pierwszej instancji zawartą w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W oparciu o rzeczową i merytoryczną własną argumentację musi natomiast wykazać, na poziomie co najmniej wysokiego uprawdopodobnienia, jakich konkretnie uchybień dopuścił się sąd pierwszej instancji, czy to w zakresie zasad logicznego rozumowania, czy to w zakresie wskazań wiedzy (zignorowanych lub wadliwie zastosowanych), czy też w zakresie reguł życiowego doświadczenia. Skarżący musi ponadto z takim samym stopniem prawdopodobieństwa wykazać, że w sytuacji, w której to konkretne (lub te konkretne) uchybienia nie miałyby miejsca, końcowe rozstrzygnięcie w sprawie byłoby odmienne, a tym samym że uchybienie to miało wpływ na jego treść. Tylko w takim bowiem wypadku może zostać wykazana dowolność oceny dowodów prowadząca do pełnej dyskwalifikacji lub istotnego podważenia trafności dokonanych przez sąd meriti ustaleń faktycznych (por. między innymi: wyroki SN z dnia 18/06/1998 r., Prok. i Pr. 1999/1/8; z dnia 06/10/1987, OSNKW 1988/3-4/28; wyrok SA w Krakowie z dnia 05/06/1992, II AKr 116/92, KZS 1992/3-4/129; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26/03/1992, II AKr 71/92, OSA 1992/7/43).

W istocie rzeczy obrońcy w uzasadnieniach apelacji ponownie przedstawili stanowisko jakie w swoich wyjaśnieniach zajęli oskarżeni, którzy nie przyznali się do sprawstwa.

Argumentacja obrońców D. W. (1) skupiła się na wykazaniu, że nie miał on żadnego związku z transakcją zakupu środka M. (...) od W. K. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Natomiast obrońca oskarżonego S. Z. (1) próbował wykazać, że oskarżony zajmował się transakcją zakupu powyższego środka ochrony roślin tylko dlatego że wynikało to z jego obowiązków jako osoby zatrudnionej w (...) Spółka z o.o. (choć nie zawarto z nim pisemnej umowy, na podstawie której mógłby świadczyć pracę), nie mniej jednak nie zajmował się płatnościami w Spółce. W związku z tym skarżący wyrazili przekonanie, że zebrane dowody i ujawnione okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, nie dawały podstawy do przypisania sprawstwa i winy zarzuconych oskarżonym czynów.

Obrońcy oskarżonych pominieli jednak w swoich rozważaniach te istotne okoliczności, które zadecydowały o przypisaniu każdemu z nich współsprawstwa przestępstwa oszustwa, a które słusznie wziął pod uwagę Sąd I instancji. Przede wszystkim nie dostrzegli, że role jakie odegrali poszczególni oskarżeni (D. W., S. Z., a także współoskarżony P. O.) podczas kolejnych etapów transakcji zakupu środka ochrony roślin (...) wzajemnie się uzupełniały, tworząc w efekcie całość skutkującą wypełnieniem znamion przestępstwa oszustwa, z czego każdy z oskarżonych, od początku do końca, doskonale zdawał sobie sprawę.

W rozstrzygnięciach w praktyce przyjęto, że istota współsprawstwa: „oparta jest na porozumieniu we wspólnym działaniu co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz

także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie, co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się działania przestępne kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa" (wyr. SN z 24.5.1976 r., Rw 189/76, OSNKW 1976, z. 9, poz. 117; wyr. SN z 15.5.2001 r., V KKN 730/98, Prok. i Pr.-wkl. 2001, Nr 10, poz. 1).

Odnosząc powyższe wywody do osoby oskarżonego D. W. (1) i oskarżonego S. Z. (1) należy zauważyć, że Sąd I instancji zgodnie z prawdą określił ich rolę i udział w przypisanym im czynie.

Oskarżony D. W. (1) wyjaśnił, że w (...) sp. z o.o. nie zajmował się obrotem środkami roślin, niemniej jednak takiemu oświadczeniu przeczą wiarygodne zeznania świadka E. H., reprezentującej (...) sp. z o.o. Świadek potwierdziła, że oskarżeni D. W. (1) i S. Z. (1) prowadzili z nią rozmowy, których finalnym efektem było zawarcie przez (...) sp. z o.o. umowy sprzedaży środków ochrony roślin (...) sp. z o.o. Skoro oskarżony D. W. (1) uczestniczył w powyższych negocjacjach i wiedział, że (...) sp. z o.o. nie posiadała tych środków ochrony roślin, to oczywiście wiadomym było, że spółka (...), aby wywiązać się z umowy, musiała je nabyć od innej firmy.

W imieniu (...) sp. z o.o. rozmowy w sprawie zakupu ww. środka ochrony roślin prowadził także S. Z. (1). Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań pośrednika J. T. wynika, że dane kierowcy, firmy transportowej i miejsca, gdzie miało nastąpić dostarczenie towaru (z pominięciem firmy pokrzywdzonego W. K. (1)) podał mu właśnie oskarżony S. Z. (1). W rezultacie (...) sp. z o.o. uzyskuje pieniądze z tytułu sprzedaży środków (...) sp. z o.o. nie regulując należności wynikającej z faktury wystawionej przez firmę (...). Co więcej – gdyby (...) sp. z o.o. uregulowała cenę wynikającą z faktury na rzecz firmy (...), to poniosłaby stratę, gdyż sprzedała zakupiony środek ochrony roślin (...) sp. z o.o. poniżej ceny, za jaką ten środek zakupiła od firmy (...). Czego oskarżony S. Z. (3), negocjując warunki zakupu i sprzedaży tego środka, musiał mieć świadomość. Nie sposób tutaj zaakceptować argumentacji obrońców zmierzającej do wykazania, że na wolnym rynku tego rodzaju transakcje są usprawiedliwione z ekonomicznego punktu widzenia. Czyli, że odroczone terminy płatności – w tym konkretnym przypadku – pozwalałyby oskarżonym na tak efektywny obrót gotówką, który byłby nawet w stanie przynieść spółce zysk. Jest to wykluczone zważywszy już tylko na porównanie czasu wynikającego z odroczonego terminu płatności w stosunku do olbrzymiej różnicy kwotowej pomiędzy ceną zakupu a sprzedażą.

Oskarżony D. W. (1) i skazany P. O. (1) – jako osoby zarządzające (...) sp. z o.o. i zajmujące się jej sprawami finansowymi musieli wiedzieć, że (...) sp. z o.o. otrzymała od (...) sp. z o.o. pieniądze z tytułu sprzedaży jej środków ochrony roślin. Obaj oskarżeni wspólnie podjęli bowiem decyzję o przekazaniu pieniędzy pochodzących z tej transakcji na konto H. M. (1), a potem na konta należące do dwóch innych kontrahentów. O tym, że taka dyspozycja została wydana przez obu oskarżonych świadczą zeznania

H. M. (k. 723 akt). Oskarżeni nie uregulowali zatem należności dla pokrzywdzonego W. K. (1), przeznaczając pieniądze na inne cele.

Obrońcy mają oczywiście rację kiedy wskazują, że nie każdy brak zapłaty należności wynikającej z faktur, czy innych zobowiązań w obrocie gospodarczym, musi skutkować przypisaniem przestępstwa oszustwa. Jednak okoliczności tej sprawy, zasadnie dostrzeżone i właściwie ocenione przez Sąd Okręgowy, jednoznacznie wskazują, że w oskarżeni niewątpliwie działali z bezpośrednim zamiarem oszukania pokrzywdzonego i dlatego nie zapłacili mu za umówiony towar.

W wyjaśnieniach, zarówno oskarżony D. W. (1), jak i oskarżony S. Z. (1), starali się znacząco umniejszyć swoją rolę jaką faktycznie odgrywali w (...) sp. z o.o.

Odnośnie do oskarżonego D. W. (1) istotne znaczenie ma, że oskarżony ten - z racji udzielonych mu pełnomocnictw – faktycznie zarządzał (...) sp. z o.o. (obok współoskarżonego P. O. (1)). W tym miał prawo do dysponowania pieniędzmi zgromadzonymi na rachunku bankowym Spółki. Ponadto świadek H. M. (1) zaobserwował w trakcie wspólnych spotkań, że wprawdzie skazany P. O. (1) przedstawił się jako prezes (...) sp. z o.o., to jednak: „wszystkim dyrygował D. W. (1)” (k. 723 akt). Powyższe świadczy o daleko ważniejszej roli jaką odgrywał ten oskarżony niż ta, jaką sam ujawnił. W praktyce P. O. (1) (będąc jedynym wspólnikiem i prezesem (...) sp. zo.o.) podzielił się z oskarżonym D. W. (1) władzą w Spółce. Z kolei z zeznań E. H. wynika, że S. Z. (1) powiedział jej, że to on wraz z D. W. (1) jest właścicielem (...) sp. z o.o. (k. 174 akt). Niewątpliwie zatem sam się postrzegał jako mający znacznie większe wpływy na działalność spółki niż choćby te, które wynikają jedynie z jego wyjaśnień.

W apelacjach obrońcy podnieśli argument, że oskarżeni nie mogli popełnić zarzucanego im czynu, skoro sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. była dobra i na dzień blokady konta bankowego spółki znajdowały się na nim środki pieniężne, które przekraczały wartość zobowiązania jakie miała ona wobec firmy pokrzywdzonego.

Kwestia ta została wnikliwie, wyczerpująco i przekonująco omówiona przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strony 20 i 21). Tam też Sąd logicznie wyjaśnił dlaczego sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. nie była tak dobra, jak opisali ją obrońcy oskarżonych. Wynika to przede wszystkim z tego, że w tamtym już czasie zobowiązania spółki znacznie przekraczały jej aktywa. Bez istotnego znaczenia jest przy tym argumentacja, że (...) sp. z o.o. posiadała w swoim majątku jeszcze nieruchomości, skoro wiadomo, że w ani w momencie zawierania transakcji z pokrzywdzonym, ani potem nie zostały one spieniężone lub co najmniej wystawione na sprzedaż.

Obrończyni oskarżonego D. W. (1) - adw. M. Ł. wniosła także o dopuszczenie i przeprowadzenie przed Sądem Apelacyjnym dowodu z kserokopii faktur zakupu towaru przez (...) sp. z o.o. podpisanych przez współoskarżonego P. O. (1) z listopada 2010r. na okoliczność prowadzenia przez P. O. (1) działalności (...) sp. z o.o., kupowania a zatem i sprzedawania towaru bez obecności D. W. (1), po odwołaniu mu pełnomocnictwa- nawet po zablokowaniu konta przez bank.

Przeprowadzony przed Sądem Apelacyjnym – na wniosek obrończyni D. W. (1) – dowód z kserokopii faktur podpisanych przez skazanego P. O. (1), w listopadzie 2010 roku, w imieniu spółki, potwierdza jedynie, że skazany P. O. (1) faktycznie dokonywał transakcji kupna-sprzedaży w imieniu (...) sp. z o.o. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza prawdziwość ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że skazany z całą pewnością działał na rzecz (...) sp. z o.o. aż do grudnia 2010 roku. Okoliczność ta jednak, jako odnosząca się bezpośrednio do skazanego P. O. (1), istotnego znaczenia w sprawie pozostałych oskarżonych nie miała.

Reasumując tę część rozważań trzeba sformułować konieczny wniosek, że oskarżeni D. W. (1) i S. Z. (1) popełnili zarzucane im przestępstwo oszustwa wspólnie i w porozumieniu.

IV

Czyny przypisane oskarżonym D. W. (1) i S. Z. (1) są prawidłowo opisane i zakwalifikowane.

Nie ma też racji prokurator w swojej apelacji. Co prawda nie sposób odmówić słuszności apelującemu wówczas, kiedy w sprawie oskarżonego S. Z. (1) wskazuje, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że oskarżony jest osobą niekaraną, to jednak błąd ten nie miał wpływu na treść orzeczenia Sądu Okręgowego. W szczególności w zakresie zastosowania wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Po pierwsze wiadomo, że sam fakt uprzedniej karalności nie wyklucza w każdym przypadku pozytywnej prognozy kryminologicznej, a tym samym stosowania środków probacyjnych, czy kar wolnościowych. Po drugie, z uzasadnienia wyroku nie wynika, aby Sąd Okręgowy warunkował orzeczenia wobec oskarżonego

S. Z. warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, mając na względzie tylko jego uprzednią niekaralność. Po trzecie, przy zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary Sąd Okręgowy rozważył wszystkie przesłanki wymienione w art. 69 k.k., w tym właściwości i warunki osobiste

oskarżonego. Odwołując się do elementów prognostycznych, wskazano na możliwość osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary pozbawienia wolności nie orzekając jej w bezwzględny wymiarze, a zatem słusznie uznano, że ten środek polityki karnej nadaje się do oddziaływania resocjalizacyjnego w warunkach wolnościowych, wobec istnienia uzasadnionego przekonania, że oskarżony

S. Z. nie powróci na drogę przestępstwa.

Kara wymierzona poszczególnym oskarżonym jest sprawiedliwa i zasłużona. Uwzględnia zarówno okoliczności przemawiające za każdym z oskarżonych, jak i okoliczności każdego z oskarżonych obciążające, które zostały zasadnie dostrzeżone przez Sąd Okręgowy i właściwie ocenione (strona 23 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

V

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze opiera się na regule zawartej w art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k., wobec ustalenia, że każdy z oskarżonych jest w stanie ponieść te koszty bez nadmiernego w tym celu wysiłku finansowego.